

TAJWAN: REKORDOWA LICZBA NARUSZEŃ PRZESTRZENI POWIETRZNEJ. USA WYSYŁA OKRĘTY

Jak donosi tajwański resort obrony, w ciągu weekendu aż 28 chińskich samolotów wojskowych naruszyło od południowego zachodu strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu (ADIZ). Z kolei USA poinformowało o wysłaniu na Morze Południowochińskie grupy statków marynarki wojennej na czele z lotniskowcem USS Theodore Roosevelt.

W sobotę 13 chińskich samolotów wojskowych naruszyło strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu (ADIZ) od południowego zachodu. W niedzielę kolejnych 15 maszyn ChRL po raz kolejny powtórzyło ten manewr. Choć w ostatnich miesiącach naruszanie przez chińskie wojsko tajwańskiej strefy ADIZ stało się normą, była to największa liczba samolotów, które naruszyły strefę w ciągu jednego dnia.

Informacja o wysłaniu okrętów wojennych na Morze Południowochińskie jest pierwszym oficjalnym oświadczeniem Białego Domu, wspierającym Tajwan po objęciu prezydentury przez Joe Bidena. W pobliżu wybrzeża tego państwa w sobotę wyruszyły wydzielona grupa okrętów US Navy z lotniskowcem USS Theodore Roosevelt. Towarzyszyły mu niszczyciele rakietowe klasy Arleigh Burke USS Russell i USS John Finn oraz krążownik rakietowy typu Ticonderoga USS Bunker Hill. Marynarka wojenna USA wskazała, że wysłanie lotniskowca ma na celu promowanie "wolności mórz" w regionie.

Czytaj też: [Tajwan: Zmasowane sobotnie loty chińskich maszyn w pobliżu wyspy](#)

"Nasze zaangażowanie na rzecz Tajwanu jest stałe i przyczynia się do utrzymania pokoju i stabilności w całej Cieśninie Tajwańskiej oraz w regionie (Indo-Pacyfiku)" - wskazano w oświadczeniu Departamentu Stanu USA. Na swoim Twitterze resort spraw zagranicznych Tajwanu, w odpowiedzi na sobotnie oświadczenie, podziękował za okazane wsparcie oraz podkreślił gotowość do dalszej współpracy z USA w utrzymaniu pokoju i stabilności w regionie Indo-Pacyfiku.

"Wzywamy Pekin do zaprzestania wojskowych, dyplomatycznych i ekonomicznych nacisków wobec Tajwanu oraz do podjęcia konstruktywnego dialogu z demokratycznie wybranymi przedstawicielami Tajwanu" - zaapelował Departament Stanu, wyrażając zaniepokojenie ostatnimi działaniami ChRL w regionie Indo-Pacyfiku.

CHINY Zrozumieć imperium



Historia Chin w wizji Piotra Plebaniaka, autora
bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?

Poznaj sposób myślenia tych,
którzy rzucili wyzwanie USA

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

"Będziemy stać ramię w ramię z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami tak, by wspierać nasz wspólny dobrobyt, bezpieczeństwo i wartości w regionie Indo-Pacyfiku, co obejmuje pogłębianie naszych więzi z demokratycznym Tajwanem" - stwierdzono w oświadczeniu Departamentu Stanu. Czytamy w nim również: "Stany Zjednoczone będą nadal wspierać pokojowe rozwiązanie problemów w Cieśninie (Tajwańskiej), zgodnie z życzeniami i najlepiej pojętymi interesami mieszkańców Tajwanu."

W oświadczeniu wskazano również, że USA nadal będą wspierały Tajwan w utrzymywaniu jego zdolności obronnych. W ubiegłym roku administracja Donalda Trumpa zatwierdziła sześciokrotnie sprzedaż broni dla Tajwanu. Podczas całej kadencji zaaprobowano 11 takich transz — najwięcej od czasu zerwania oficjalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy krajami.

Czytaj też: [Według Kongresu mogło dojść do ludobójstwa w Sinciangu. Pekin zaprzecza](#)

Jest to pierwsze podczas prezydentury Joe Bidena oficjalne oświadczenie Departamentu Stanu, w którym wyrażono wsparcie dla Tajwanu. Wybór Bidena na prezydenta wywołał niepewność wśród Tajwańczyków, którzy uważali kadencję Trumpa za najlepszą w historii kontaktów pomiędzy USA i Tajwanem od czasów zerwania relacji pomiędzy krajami.

Nie jest to jednak pierwszy przyjacielski gest, okazany Tajwanowi przez administrację Bidena. Przedstawicielka Tajwanu w USA Hsiao Bi-khim została oficjalnie zaproszona na ceremonię inauguracji nowego prezydenta USA Joe Bidena. Władze w Tajpej przekazały, że przedstawiciel Tajwanu był na zaprzysiężeniu prezydenta USA po raz pierwszy od 1979 r.